



Pozwalam sobie przypomnieć DBAJMY O SVOJE

Lipcowe ulewy kosztowały wiele nerwów niemal wszystkich właścicieli posesji, licznym przyniosły sporo kłopotów.

Bezwzględny żywioł wodny uzmysłowił każdemu, że nie ma z nim igraszek. Dały o sobie znać zaniedbania w konserwacji kanalizacji deszczowej i innych odprowadzeń, rowów, przepustów.

Znaczna ilość tych niezbędnych wyposażeni budynków i podwórek okazała się niesprawną lub mało sprawną. Były zamulone, zatkałe gałęziami i liśćmi, zarosnięte trawą i zielskiem.

W rezultacie skrupiło się na skarpach, wjazdach, podwórkach, fundamentach, ogródkach i tak dalej.

Doświadczenia powinny przekonać każdego właściciela o kilku prawdach:

- że istniejące urządzenia odwadniające trzeba systematycznie czyścić i konserwować. Przynajmniej dwa razy w roku a nawet częściej;

- że istniejące urządzenia odwadniające powinny odpowiadać zadaniom, to znaczy mieć odpowiednie głębokości i przekroje;

- że istniejące urządzenia odwadniające muszą

być zgrane (zharmonizowane) pod względem wymiarów. Nie wystarczy mieć głęboki rów za to z małym przepływem pod wjazdem lub nawet bez;

- że k a ż d a posesja ma być odpowiednio w y - p o s a ż o n a w system odwadniający. Liczenie "że jakoś spłynie..." raczej się nie sprawdza.

Dlatego apeluję do WSZYSTKICH ZAINTERESOWANYCH WŁAŚCICIELI I UŻYTKOWNIKÓW o dokonanie szczegółowych przeglądów tych urządzeń i doprowadzenie ich do właściwego stanu.

Tam natomiast, gdzie są one niekompletne lub ich brak należałoby możliwie jak najszybciej przeprowadzić odpowiednie roboty. Można to przecież uczynić sposobem gospodarskim oraz sąsiedzkim.

We własnym interesie, w ochronie własnego mienia.

Lepiej nie czekać aż przypomni o tym Urząd Gminy - bo po pierwsze - wstyd dla gospodarza, bo - po drugie - może być kosztowne.

Do czego Szanownych Właścicieli i Użytkowników posesji staram się usilnie przekonać.

REDAKTOR

DOPISEK: Byłem akurat w Urzędzie Gminy gdy przyszedł jeden z mieszkańców Pawłowic, pan J.P. z wnioskiem o zezwolenie na usunięcie zwalonego przez wiatr drzewa, gdyż zamierza oczyścić odprowadzenia wody przy swej posesji. Jak z tego widać - można działać skutecznie.

Z placu budowy

Dobre tempo

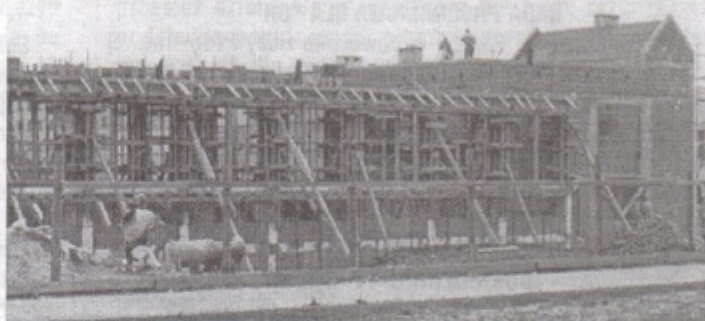
Pomyślnie postępują roboty przy obiektach przyszłego Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Pawłowicach-Osiedlu. (Zespół zacznie funkcjonować od 1 września)

Przed kilkoma tygodniami pokazałem, że zaczęto kopać fundamenty pod salę gimnastyczną i że rosną mury klatki schodowej.

Dzisiaj wszystko to już mocno zaawansowane. Sala gimnastyczna idzie już pod dach (zdjęcie nr 1), a klatka schodowa została zadaszona i prace trwają we wnętrzu (zdjęcie nr 2).

Ponieważ mieszkańcy nie mają wstępu na plac budowy niech w ten sposób śledzą powstawanie obiektów.

Foto Grażyna Arczewska



Obecny kształt sali gimnastycznej



A tak wygląda klatka schodowa.

WYLEW POWODZI I ZALEW SPRAW

Z prac Zarządu Gminy

(posiedzenie 26 czerwca)

Przewodniczył wójt p. Damian Galusek

NA SESJE

Omówiono problemy - które przewidziano do przedstawienia sesji Rady Gminy. M.in. projekt uchwały n.t. granic obwodów wyborczych do Sejmu i Senatu. Przedłożył go sekretarz gminy p. Witold Burak.

Zastępca wójta p. Regina Piechaczek scharakteryzowała projekt funkcjonowania służby zdrowia w gminie

DZIERŻAWA POMIESZCZEŃ DLA APTEKI

Zarząd wyraził zgodę na przedłużenie na dalsze trzy lata dzierżawy pomieszczeń gminnych zajmowanych przez aptekę w Pawłowicach. Wniosek złożyła p. Barbara Przysiał.

W L.O. DWIE KLASY PO 35 UCZNIÓW

Wicewójt p. R. Piechaczek powiadomiła, że w Liceum Ogólnokształcącym w Pawłowicach zostaną otwarte dwa oddziały, po 35 uczniów każdy. Na jeden gmina otrzyma dotację z Kuratorium Oświaty, drugi musi być finansowany z budżetu gminy. Zarząd podjął pozytywną uchwałę dla takiego rozwiązania.

ZMIANY ORGANIZACYJNE W PRZEDSZKOLACH I SZKOŁACH

Dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty p. Teresa Szymańska omówiła projekty organizacyjne na rok szkolny 1997-98. W przedszkolu nr 2 w Pawłowicach będzie czynnych 7 oddziałów, a w przedszkolu nr 3 trzy oddziały. W całej gminie liczba oddziałów przedszkolnych zmniejszy się o dwa.

Zatwierdzono także cztery projekty organizacyjne szkół podstawowych.

TEMAT: DOWÓZ DO SZKOŁY

Członkini Zarządu p. Helena Kluź podjęła sprawę dowozu dzieci z Jarząbkowic do szkoły w Pielgrzymowicach w przyszłym roku szkolnym. Zarząd zlecił rozwiązanie tematu dyrektor GZO p. T. Szymańskiej.

RADA PROGRAMOWA DLA "GR"

Wójt powiadomił Zarząd o powołaniu Rady Programowej "Gminnych Racji". W jej skład weszli - radny p. Jerzy Koźdoń - przewodniczący Komisji Gospodarki i Mienia Komunalnego Rady Gminy, p. Damian Glanc - radny i członek Zarządu Gminy, radny p. Andrzej Tyszek, dyrektor GZO p. T. Szymańska i dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury p. Marek Lucjan. Zarząd podjął uchwałę w tej kwestii.

(posiedzenie 17 lipca)

Przewodniczyła wicewójt p. Regina Piechaczek

GRUNT POD ROZBUDOWĘ SP NR 1

Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej p. Teresa Bugiel przedstawiła przygotowania do nabycia terenu pod rozbudowę Szkoły Podstawowej nr 1 w Pawłowicach. Dotychczasowy właściciel p. Brejza wyraził gotowość sprzedaży dwóch działek przylegających do obiektów szkoły. Zarząd zatwierdził warunki zakupu i zwrócił się do Rady Gminy o podjęcie stosownej uchwały.

ULGA DLA JASTRZĘBSKIEJ SPÓŁKI WĘGLOWEJ

Rozpatrzone prośbę Jastrzębskiej Spółki Węglowej o obniżenie opłaty eksploatacyjnej za II kwartał 1997 (na wnioski kopalni "Pniówek" i "Zofiówka"). Skarbnik gminy p. Agnieszka Kempny wypowiedziała się przeciwko jego uwzględnieniu,

jednak Zarząd większością głosów udzielił 10 procentowej zniżki.

II PRZETARG NA DZIAŁKĘ W PIEGRZYMOWICACH

Podjęto decyzję o ogłoszeniu drugiego przetargu na sprzedaż działki w Pielgrzymowicach, przylegającej do wcześniej sprzedanej, na której znajduje się budynek starej szkoły.

APROBATA DLA REKULTYWACJI "KOŚCIELNIKA"

Z pozytywną opinią przyjęto protokół, sporządzony po kontroli rekultywacji zwałowiska "Kościelnik", prowadzonej przez KWK "Pniówek".

PRZED II ETAPEM GAZYFIKACJI GOLASOWIC

Kierownik Referatu Inwestycji UG p. mgr inż. Jan Wiśniewski wystąpił o zgodę na rozpoczęcie przetargu na gazyfikację II części Golasowic, a to z uwagi, że 1-gazyfikację Jarząbkowic już zakończono, 2- I etap w Golasowicach przebiega sprawnie. Pozostała kwota 170 tysięcy złotych, pozwalająca na podjęcie dalszych robót. Zarząd wyraził zgodę.

PRZYKANALIKI DLA KANALIZACJI W PAWŁOWICACH

Pan J. Wiśniewski wniósł również o podjęcie decyzji o przetargu na przykanaliki w części II/2 kanalizacji Pawłowic. W części II/1 wykonuje się aktualnie 55 przyłączy. Zarząd zaaprobował.

PODANIA O ZWOLNIENIA I ULGI

Rozpatrzone szereg wniosków o umorzenia lub ulgi podatkowe. Przedłożyła je skarbnik gminy p. Agnieszka Kempny.

I tak dwóm rolnikom udzielono ulg inwestycyjnych, obniżono w dwóch przypadkach odsetki od niezapłaconych podatków (rolnego oraz środków transportowych), wyznaczając rygorystyczne terminy spłaty części należności, Kółku Rolniczemu w Krzyżowicach przedłużono termin opłaty za użytkowanie gruntów. Dwa wnioski oddalono z powodu braku podstaw prawnych.

HYDRANT DLA OSP JARZĄBKOWICE

OSP z Jarząbkowic poprosiła o zakup hydranta do wyposażenia wozu bojowego. Zostanie on nabyty z pieniędzy na sieć wodociągową, a zainstaluje go spółka WOD-KAN.

WSTĘPNA OCENA SKUTKÓW POWODZI

Sekretarz gminy p. Witold Burak poinformował Zarząd o aktualnej sytuacji powodziowej w gminie oraz przedstawił wstępną ocenę wyrządzonych szkód.

Zarząd postanowił udzielić pomocy finansowej z budżetu gminy rodzinom najbardziej poszkodowanym. Wniosek taki został przedłożony Radzie Gminy.

W SPRAWIE BOISKA W WARSZOWICACH

Zapoznano się z pismem LZS Warszowice o zgodę na użytkowanie terenu boiska i obiektów komunalnych przy boisku przez OSP i LZS. Zarząd zlecił przygotowanie odpowiedniej umowy.

CO DALEJ Z WYSYPISKIEM ŚMIECI ?

Rozważano warunki dalszego korzystania z wysypiska śmieci w Jastrzębiu. Jego użytkownik firma "Confico Poland" wypowiedziała umowy wszystkim gminom, składującym tam odpady. Urząd Miasta Jastrzębia zaproponował nabycie obiektu i stworzenie międzygminnego związku d/s odpadów. Zainteresowane gminy postanowiły wykupić samo składowisko. Zarząd wyraził zgodę na uczestniczenie w kosztach i upoważnił wójta do dalszych rozmów w tej materii.

(Posiedzenie 18 lipca)

Przewodniczył wójt p. Damian Galusek.

ciąg dalszy na str. 4

Poznajemy NASZYCH przedsiębiorców

Chcesz budować? Posłuchaj Goszyca!

Rozmowa z p. Czesławem Goszycem, właścicielem Hurtowni Materiałów Budowlanych w Pawłowicach

- Przed dwoma laty (w 1995 roku) i z Pańskim udziałem namawiałem w "Racjach" do szerszego i śmielszego używania nowoczesnych materiałów budowlanych. A pojawiło się ich wtedy... od groma i aż się chciało budować.

W obecnych czasach dwa lata to dużo także w tej branży. Jak się to przedstawia w ocenie fachowca?

Sądząc po obrotach w mojej firmie - zapotrzebowanie na materiały, którymi handluję, ciągle rośnie. Klienci dostrzegają potrzebę ulepszania swoich budynków. Tak, aby były coraz ładniejsze i również spełniały wymogi norm cieplnych. Na przykład w bieżącym roku przeobrażają się papa termozgrzewalna, ondura, gonty papowe i system dociepleń ATLAS.

NA POKRYCIE 1771 DOMÓW

- Ma Pan nawet przy obiektach firmy ładną reklamę tego ATLASA z bocianem na gnieździe. I dobrze, bo łatwiej do Pana trafić. I dobrze, bo handel bez reklamy to jak człowiek bez oczu. Chciałbym jednak nieco szczegółów...

Tylko w tym roku sprzedałem 40 tys. 700 metrów kwadratowych pap termozgrzewalnych, 46 tys. 50 metrów kwadratowych ondury, 29 tys. 300 metrów kwadratowych gontów papowych. Natomiast z tradycyjnych pokryć jak papa na tekturze czy welonie szklanym 216 tys. 180 metrów kwadratowych oraz 110 tys. 532 metry kwadratowych onduliny. Łącznie daje to 442.762 metry kwadratowe pokryć dachowych.

Na jeden dach potrzeba średnio 250 metrów kwadratowych. A zatem moimi materiałami pokryto 1771 dachów. Z rozmów z klientami oraz z obserwacji wiem, że większa część przypada na stare budynki. Likwiduje się dużo dachów betonowych. Znikają z pokryć stare dachówki cementowe, eternit a nawet blacha.

Wniosek nasuwa się sam: najbardziej sprawdzone na naszym terenie (a nawet na terenie całego Śląska) są materiały bitumiczne. Po prostu o wiele lepiej wytrzymują działanie szkód górniczych, skutecznie się im opierają.

- Można powiedzieć, że "pokrył Pan" 1771 domów czyli spore osiedle. Taki wniosek musi wzbudzić zadowolenie, bo jest to dowodem udziału w procesie tworzenia. Gratuluję!

Tylko, że - żartobliwie mówiąc - domu nie zaczyna się od dachu...

SPRZYJAM NOWOCZESNOŚCI

Ale na pewno go kończy, proszę Pana! A jak ważnym elementem jest dach - chyba nie muszę przekonywać. Wszystkie materiały którymi handluję, są nowością, porównując na przykład okres sprzed pięciu lat. Kto wtedy znał system dociepleń: styropian plus siatka z włókna szklanego plus tynk akrylowy czy mineralny? Kto znał papę termozgrzewalną o czterdziestoletniej trwałości, gonty papowe, płyty faliste bitumiczne, folie paroprzepuszczalne, ekologiczne lakiery, watę szklaną niekłującą, membrany izolacyjne fondalina?

- Oczywiście, że w tej dziedzinie byliśmy bardzo zacofani. Dwadzieścia lat temu w swoim domu też coś uszczelniałem watą szklaną lecz kłującą i jeszcze dzisiaj, gdy wspomnę, czuję odtamki pod skórą rąk. A mój syn, który właśnie kończy stawiać dom bardzo nowoczesnie, wprost imponuje mi zastosowanymi w nim technologiami.

IZOLACJI NIE DA SIĘ PRZECENIĆ

Przejdźmy do izolacji i do ocieplania, bo one decydują o trwałości budynku i kosztach jego utrzymania - choćby

ogrzewania...

Od początku nastawiłem się na specjalizację w kierunku izolacji. Chyba najważniejszym elementem jest izolacja przeciwwilgociowa piwnic. Boleśnie się o tym przekonali właściciele na terenach podmokłych, którzy jej nie mieli lub mieli marną. Dalej izolacja termiczna stropodachów, ścian, a także pokrycia budynków. Jeżeli te elementy zostaną wykonane niezgodnie ze sztuką budowlaną, z wątpliwych materiałów, czy materiałów zastępczych - to niewiele pomoże monolityczny fundament ale przeciekający i przemarzający, ściany z drogich pustaków - na przykład MAX, ale niedocieplone styropianem czy wełną mineralną, ogrzewanie z rur miedzianych, oszczędne kotły, wydajne grzejniki ale bez izolacji termicznej od piwnic czy przy źle wykonanym stropodachu. Po prostu niezbędne jest zastosowanie folii i właściwej (jeżeli chodzi o grubość!) izolacji termicznej.

- I tak przy okazji dał Pan czytelnikom mały wykład jak budować rzeczywiście dobrze. A przecież z każdym nowopowstającym domem wiąże się duży wysiłek finansowy i wielkie nadzieje na komfort mieszkania. Nierzadko bywa - zwłaszcza u ludzi konserwatywnych - że potem następuje bolesne rozczarowanie, chociaż "budowali jak ojcowie i dziadkowie..."

Powróćmy jednak do Pańskiej firmy, jej kondycji, jej rozwoju. Jak to wygląda?

WIĘCEJ ZROZUMIENIA

Przypomnę, Panie Redaktorze, że minęły dwa lata od czasu kiedy zaproponowałem promowanie firm z naszej gminy na łamach "Gminnych Racji". Moja była pierwszą i - niestety - jedyną przedstawioną w gazecie.

- Nieco Pan uprościł, lecz to Pańskie prawo. Na stan, który Pan krytykuje złożyło się kilka przyczyn. Ot, choćby niezrozumiała dla mnie niechęć do... pokazywania się. A przecież dzisiaj nie robi się interesów w ciemnym kącie. A przecież dzisiaj Urząd Skarbowy nie może rozliczać na podstawie popularności przedsiębiorstwa. Zabrakło też zrozumienia dla gospodarczych przeobrażeń gminy. A ta gmina jest już bardziej ośrodkiem przedsiębiorców niż rolników (którym niech będzie wszelka chwała). No, ale naprawia się. Wróćmy do Pańskiej firmy, którą darzę pewnym sentymentem. Za to właśnie, że pomaga ludziom tworzyć własny dach nad głową.

ILE DLA PAŃSTWA, ILE DLA GMINY

Moja firma ciągle się rozwija. Jestem dystrybutorem takich producentów jak: "Izolacja" Zduńska Wola, "Matizol"-Gorlice, "Atlas"-Łódź, "Velux"-Dania, "Fakro"-Nowy Sącz, "Onduline"-Francja, "Ondura"-USA, "Gulfiber"-Szwecja; "Austrotherm"-Oświęcim, "Izolacja"-Ogrodzieniec, ADW-Tychy, "Gamrat"-Jasło, "Lakma"-Cieszyn, "Polifarb"-Cieszyn.

W ubiegłym roku otworzyłem już trzeci punkt sprzedaży, tym razem w Ustroniu. Zatrudniłem dodatkowo cztery osoby, w tym trzy z naszej gminy.

Obroty w roku 1996 w stosunku do roku 1995 wzrosły o 100%...

- Winszuję! Tylko więcej takich przedsiębiorstw!

Idźmy dalej. Do budżetu państwa odprowadziłem łącznie około 415 tysięcy nowych złotych, wliczając w to ZUS, podatek

ciąg dalszy na str. 5

Gminne

Racje 3

Z prac Zarządu... (c.d.)

POMOC DLA POWODZIAN

Zajmowano się projektem uchwały o udzieleniu przez gminę pomocy finansowej rodzinom, których budynki mieszkalne zniszczyła powódź.

Ustalono, że na jedną rodzinę można przeznaczyć 2.000 złotych (20 milionów starych złotych), wygospodarowanych z budżetu.

NA PRZESZCZEP SZPIKU KOSTNEGO

Jednocześnie p. Danucie Przewoźnik z Krzyżowic przyznano 5.000 zł na przeprowadzenie operacji przeszczepienia szpiku kostnego.

DLACZEGO ZALAŁO NA KOŚCIELNEJ W WARSZOWICACH

Radny p. Alojzy Wowra powiadomił Zarząd o zalaniu w Warszowicach trzech podwórz przy ul. Kościelnej. Nastąpiło to wskutek niedrożności przepustów, które nie mogły odprowadzić przyboru wody.

(Posiedzenie 31 lipca)

Przewodniczyła wicewójt p. Regina Piechaczek.

PRZETARG NA DZIAŁKI W KATOWICKIEJ SPECJALNEJ STREFIE EKONOMICZNEJ

Na posiedzenie przybył wiceprezydent Żor p. A. Zabieglński. Przedstawił on przygotowania do przetargu na sprzedaż działek objętych Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną. Pierwszy przetarg, dotyczący powierzchni 10,4 hektara, wyznaczono na 21 sierpnia z udziałem przedstawiciela gminy Pawłowice. Cena wywoławcza działki wynosi 2.148.192 złote, z czego KSSE uzyska 17 procent, a pozostałą część gmina.

W związku z powyższym powstała konieczność podpisania porozumienia z KSSE (jego projekt przeczytał sekretarz gminy p. Witold Burak). Dalej p. Zabieglński zwrócił się do Zarządu Gminy o przeznaczenie na przetarg kolejnych czterech działek. Zarząd przyjął projekt uchwały w tej sprawie. Dyskusja dotyczyła planowanej produkcji w obrębie strefy, odpadów i ich utylizacji, konieczności budowy dróg przez gminę na tym obszarze.

W ZWIĄZKU Z UL. ORZESZKOWEJ W GOLASOWICACH

Pani E. Łakota z Referatu Gospodarki Przestrzennej poinformowała Zarząd o przygotowaniach do przejęcia przez gminę od RSP Golasowice 420 metrów kw. zajętych pod ulicę Orzeszkowej w zamian za przekazanie jej 120 m. kw.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

NIE PRZEKAŻE BOISKA W OSIEDLU

Dalej omówiła wniosek prezesa LZS Pawłowice-Osiedle o przekazanie mu boiska. Grunt pod boiskiem jest własnością Skarbu Państwa w użytkowaniu Górniczej Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego Wodzisław. Spółdzielnia nie zamierza oddać gminie tego terenu, a jedynie 26 arów na rozbudowę Szkoły Podstawowej nr 3.

NIE GAZYFIKUJEMY BUDYNKÓW NALEŻĄCYCH DO JASTRZĘBIA

Kierownik Referatu Inwestycji p. J. Wiśniewski przedłożył sprawę gazyfikacji pięciu budynków Jastrzębia, przylegających do sołectwa Golasowice. Ponieważ Zarząd m. Jastrzębia nie odniósł się do propozycji Urzędu Gminy Pawłowice - postanowiono nie przystępować do budowy gazociągu w stronę tychże budynków.

WSTĘPNY SZACUNEK SZKÓD I STRAT POWODZIOWYCH

Kierownik Referatu Rolnictwa UG p. Zygmunt Wierzyński omówił wstępny szacunek strat i szkód, wywołanych przez

powódź w gminie. Ustalała je komisja powołana przez wójta. Szacuje się również szkody w rolnictwie. Poszkodowani otrzymują pomoc w postaci 1 tony pszenicy za 1 hektar upraw lub jego równowartość tj. 460 zł.

JESZCZE O POWODACH WYLEWÓW

Członek Zarządu p. Alojzy Wowra zwrócił uwagę na konieczność uregulowania koryta Pszczynki w Krzyżowicach, mianowicie pod mostami. Istniejące tam zwężenie powoduje spiętrzenie wód. Wniósł też o spowodowanie udrożnienia przez mieszkańców przepustów na ulicy Kościelnej w Warszowicach, gdyż ich niesprawność jest przyczyną zalewania ogrodów.

WYPŁACONO...

Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej p. Grażyna Kaczmarczyk poinformowała, że na podstawie uchwały Zarządu Gminy - 16 lipca wypłacono pomoc 14 rodzinom dotkniętym powodzią. Sporządzono także wykaz ośmiu osób uprawnionych do otrzymania pomocy rządowej. Przedstawiła również podania czterech osób, o pomoc finansową na remonty mieszkań, które nie spełniają wymagań przepisów.

DLA DZIECI POLSKICH NA LITWIE

Zarząd Gminy wyraził zgodę na pokrycie kosztów transportu odzieży dla polskich dzieci na Litwie.

UWAGI DO UWAG

Na koniec p. G. Kaczmarczyk: (przyczynam wg protokołu) "zgłosiła swoje uwagi do treści drukowanych informacji w "Gminnych Racjach", gdzie redaktor zarzucił "biurokratyczne działanie Ośrodka", z czym nie zgadza się p. P. Kaczmarczyk OD REDAKTORA:

Domniemywam, że protest dotyczy streszczenia wypowiedzi radnego p. Jana Tokarczyka na nadzwyczajnej sesji Rady Gminy (w związku z powodzią). Brzmiało ono następująco: "Skrytykował także Ośrodek Pomocy Społecznej, uznając jego działanie w przypadku pomocy powodzianom za biurokratyczne."

Informuję:

- 1 - redaktor nie jest cenzorem wypowiedzi radnych, którzy mają pełną swobodę opiniowania;
- 2 - redaktor nie jest powołany do "wygladzania" ocen i sądów aby... odpowiadały krytykowanym;
- 3 - redaktora ma obowiązek informować o przebiegu dyskusji z maksymalną prawdziwością.

Tyle !

CENY ZA LOKALE W GOK

W dalszym ciągu omówiono warunki wynajmu pomieszczeń Gminnego Ośrodka Kultury dla osób prywatnych i firm.

Ustalono nowe, zróżnicowane, stawki czynszowe.

NAPRAWY BĘDĄ KOSZTOWAĆ

Kierownik Referatu Drogowego p. inż. Antoni Śmietana zasygnalizował konieczność powiększenia funduszy na popowodziowe naprawy dróg, przepustów i wyrw. Konieczne roboty pod względem kosztów znacznie przekraczają dotychczas przyznane pieniądze.

Panu Mieczysławowi Musiała
składamy serdeczne wyrazy współczucia
z powodu zgonu Matki Elżbiety
z domu Markiton
zmarłej w 91 roku życia.

Przewodniczący Rady
Gminy w imieniu
Rady i własnym

Wójt w imieniu
Zarządu Gminy
i własnym



**W oczach
radnego...**

p. Jana Pisarka z Krzyżowic

Jaka przyszłość Krzyżowic

Za jedną z najważniejszych spraw na jutro i na dłuższy czas uważam jasne określenie LOSU KRZYŻOWIC. Prawdę tę uzmysławia nam bez przerwy trudna rzeczywistość miejscowości, a alarmowo pokazała ją okres ostatnich powodzi.

Jest to pilny temat dla władz gminy, a jeszcze pilniejszy dla KWK "Pniówek" i Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Albowiem górnictwo decyduje o obecnym, bardzo złym stanie Krzyżowic i niepewności krzyżowiczów. Intensywne wydobywanie węgla pod ich terenem ciągle trwa, a szkody górnicze niemal wyrwają powierzchnię - że tak powiem "od podszewki".

ŁATANIE MAŁO DAJE

Na razie górnictwo łąta to, co nieuniknione, ale z małym skutkiem, choć zapewne znacznym kosztem (przykładem obwałowanie Pszczynki i postawienie wielkiego mostu). Jednak nigdy jeszcze kopalnia nie określiła jednoznacznie co zamierza uczynić w całości. A mieszkańcy chcą tu normalnie żyć, pracować i nawet budować.

Bardzo dawno temu dyskutowano nad trzema rozwiązaniami, z których żadne nie było do przyjęcia.

Pierwsze - przewidywało wysiedlenie części miejscowości i zrobienie w tym miejscu ogromnego zalewu - częściowo z wód Pszczynki. Nie zatwierdziła go ówczesna Gminna Rada Narodowa.

Drugie - zakładało mniej więcej obecny stan, lecz nie aż tak wielkie szkody górnicze, odkształcenia powierzchni i wylewy Pszczynki. Jak widać rzeczywistość przeszła wyobrażenia - i to w złym kierunku.

Trzecie - proponowało wyrównanie szkód (w jakimś stopniu) przez bardzo wysokie obwałowanie Pszczynki oraz nowy most, to znaczy zmierzanie ku stanowi podobnemu do dzisiejszego. Jak widać bez pożądanego skutku.

CO ZAWODZI

Bo mimo podniesienia obwałowania - nie zapobieżono wylewom. A to co najmniej z dwóch powodów: 1 - wody deszczowe szybko przepełniają rowy opaskowe po obu stronach wałów i wypływają na ulicę Zwycięstwa oraz Korfańskiego, zalewają również depresję przy Kółku Rolniczym i dalej w kierunku Warszowic, 2 - tak obwałowana Pszczynka nie przyjmuje tego co niesie jej dopływy. W rezultacie gdy następuje przybór - mamy aż trzy równoległe ciek:

przepełnione rowy z lewej i prawej strony, a w środku Pszczynkę.

Wszystko to nie znajduje normalnego ujścia w dalszym ciągu - w stronę Warszowic, gdzie poziom gruntu został wypchnięty wyżej niż rzeczka u nas. I tak to idzie aż do trasy E-93 i linii kolejowej. A jak wielokrotnie mówiono w dniach powodzi - nie ma takiego prawa fizyki, które kazałoby wodzie płynąć ... pod górę.

Zrobiono też cztery przepompownie, mające zbierać nadmiar z dorzecza Pszczynki oraz z owych rowów i przepompowywać go do głównego nurtu. Z bardzo miernym skutkiem.

Zanim ruszą pompownie - już jest wylew i zalew. Teoretykom - projektantom może się to ładnie zgadzało na planach, jednakże rzeczywistość się im nie podporządkowała.

A gdy przestanie padać - pompy nie pracują, bo w pierwszej kolejności zostały zalane. Jakimś rozwiązaniem byłoby przeprojektowanie pompowni oraz zwiększenie wydajności pomp lub najlepiej takie prowadzenie eksploatacji złożeń, która nie spowoduje powstawania zalewisk. Aby, na przykład - w każdej sytuacji depresja przy Kółku Rolniczym nie stawała się jeziorkiem.

TAK TRWAĆ NIE MOŻE !!!

I tak to trwa, a mieszkańców oburza. Mówi się nawet, że gmina jest podzielona na dwie połowy szosą Pawłowice-Jastrzębie. Ta północna, czyli nasza, jest brzydka, ta południowa jest piękna.

A kopalnia łąta - i łąta nieskutecznie. Tak wysokie podniesienie obwałowania Pszczynki pozwala przypuszczać, że nadal będzie "siadać". Wiele wskazuje, że KWK "Pniówek" i Jastrzębska Spółka Węglowa nie mają jakiegokolwiek dalekosiężnego pomysłu na pełne rozwiązanie sprawy. W każdym razie Zarząd Gminy, zlecając fachowcom opracowanie strategii rozwoju - nie potrafił uzyskać odtajnienia planów górnictwa odnośnie Krzyżowic i całej gminy.

A przecież górnictwo siedzi na tej samej gałęzi. Życie już dowiodło, że łatanina nie daje wyników. Dlatego wzmacnianie nacisku na decydujących w górnictwie uważam wprost za konieczne.

Mieszkańcy przywykli do swoich Krzyżowic, wielu mieszka od dawien dawna. Wierzą oni, że jednak będą nadal żyć właśnie tu - tylko w lepszych warunkach.

dokończenie ze str. 3

Poznajemy naszych przedsiębiorców (c.d.)

dochodowy własny i pracowników, podatek VAT, podatek od środków transportu, podatek lokalowy.

Ile przypadło z tego dla budżetu gminy - nie wiem.

PRZESZKODY NA DRODZE

- Niestety przynajmniej, ale nie od Pana to zależy. Tak stanowią ustawy. W gminie zostaje 15 procent podatku od osób fizycznych (pracowników), podatek od środków transportu, podatek lokalowy. Jednakże Pański wkład na pewno znacznie się liczy.

Obecnie wszystko jest na dobrej drodze aby w bieżącym roku powtórzyć obrót z roku poprzedniego. Taki mam szczerzy zamiar. O zwiększeniu obrotów na razie nie ma mowy ze względu na ograniczenia powierzchniowe dla działalności gospodarczej. Otóż musiałbym pozyskać nowe tereny, a o ile się orientuję Urząd

Gminy w Pawłowicach obecnie takimi nie dysponuje. Pozostaje mi szukać tylko poza gminą, ale póki co nie jestem tym zainteresowany.

- Gdy idzie o tereny komunalne to ciągle trwa porządkowanie ich stanu prawnego, bo taki zastano bałagan. Natomiast gmina może inaczej sprzyjać przedsiębiorczości. Według mnie w planie zagospodarowania przestrzennego należałoby wyznaczyć tereny z dotychczas rolniczych na działalność gospodarczą. Przynajmniej wzdłuż głównych dróg, na których wzrastający ruch nie sprzyja uprawom. A tak wyznaczone ich właściciele mogliby sprzedawać (lub nie). To już rzecz umowy między sprzedającym i kupującym. I mam nadzieję, że nastąpi to możliwie szybko.

Na koniec dodam, że rozwój Pańskiej firmy bardzo mnie cieszy. Ze względów, o których już mówiłem i z jeszcze jednego powodu: gmina bogacąca się w dobrych przedsiębiorców sama z natury rzeczy bogaciej.

I tak powinno być
Miło się rozmawiało....

Bronisław Kowalski.

Dla mamy, taty i... wszystkich Pozdrowienia z półkolonii

Mimo trudności pieniężnych gmina poleciła urządzić półkolonie dla dzieci z Pawłowic-Osiedla, które nie miały innych szans spędzenia kawałka wakacji.

Zorganizował je w dwóch turnusach czternastodniowych Dom Kultury "Osiedle".

Było według możliwości i pogody, w lipcu przecież niezyciowej. Jednak koloniści nie nudzili się, bo program przygotowano na różne warunki.

Bazą stała się piękna i pakowna Szkoła Podstawowa w Pielgrzymowicach "gdzie niebo przejrzyste i trawa zielona..." Po prawdzie zielono było zawsze, ale z tym przejrzystym niebem gorzej. Tego jednak organizatorzy już załatwić nie mogli. Gmina płaciła 100 złotych za każdego (milion starych) a rodzice 40 zł za wyżywienie (400 tys. starych).

Koloniści mieli tam do dyspozycji wspaniałą salę gimnastyczną, równie piękną stołówkę (obiady kupowano w kuchni KWK "Pniówek" i wożono w termosach) oraz bardzo rozległe korytarze ze stołami do ping-ponga. No i oczywiście duże, przyszkolne boisko.



"Zaraz wyjeżdżamy. A z nami opiekunka grupy p. Alicja Iwaniec. Pa... Pa..."



Na pewno było ładniej i ciekawiej niż w tych blokach na Osiedlu i między nimi. Inna grupa z wychowawczynią p. Sylwią Wrzecionko.



Jadąc autobusem też widziało się to i owo oraz podziwiała...



W pogodniejsze dni odbywali wycieczki autobusowe. Jeździli w piękne okolice Ojcowa i Pieskowej Skały, obejrzeni tam stary zamek i grootę króla Łokietka.

Byli w Wiśle i Ustroniu, gdzie bardzo zainteresowało ich muzeum regionalne. Odwiedzili Pszczynę a w niej pałac, park pałacowy oraz miejscowy skansen.

Służący im autokar był zawsze pełny i mieścił tylu, ilu pozwalają surowe przepisy.

W każdym razie koloniści bawili się dobrze, było "fajowo i w ogóle...", jak sami określają. Dowodem zdjęcia.

A tu znowu w Osiedlu.... Grupa z wychowawczynią p. Kasią Banko.

No i żadnej z tych grup oraz żadnemu z uczestników powódź nie była straszna. No, mówili coś o niej w telewizji...

Foto Grażyna Arczewska.



Pawłowic p. Romualda Brandysa - rolnika

Przy źródelku coraz niebezpieczniej

Dla nas, pawłowicz, mieszkających "po tej stronie" czyli przy ulicy Wyzwolenia i przyległych, prawdziwym utrapieniem jest wyjazd na E-93 (dawniej E-16) lub przejazd przez nią. Zwłaszcza dla rolników, posługujących się ciężkim sprzętem, ale nie tylko.

Myślę o ciągle powstających skupiskach przyjezdnych oraz przejezdnych samochodów osobowych i ciężarówek przy sławnym źródelku. Dla Pawłowic jest ono nawet powodem do chwały, bo rzeczywiście utrwała miejscowość w pamięci podróżnych, bo miejscowym i okolicznym dostarcza darmowo dobrej wody. I ładnie, że gmina wiosną uporządkowała jego otoczenie.

TU NAJCZĘSTSZE WYPADKI

Nam to jednak nic nie dało, a właściwie pogorszyło sytuację. Oto przykłady:

- we wszystkich porach dnia i właściwie we wszystkich dniach tygodnia jego okolice są zatłoczone przez samochody czerpiące wodę. Oznacza to, że obecny parking daleko nie wystarcza - kierowcy stają po obu stronach na poboczach - czasem po dziesięć wozów z jednej strony.

- właśnie tam mają miejsce najczęstsze przypadki łamania przepisów ruchu. Polegają one na tarasowaniu wjazdu i wyjazdu z ulicy Wyzwolenia - i to obojętnie czy w prawo, czy w lewo, czy na wprost.

- złego dopełniają całkiem nieprawidłowo stojące samochody ciężarowe, którym nie starczy poboczy przy wylocie ulicy Wyzwolenia więc szoferzy parkują na styku trasy szybkiego ruchu z tą ulicą. Nikogo nie obchodzi, że po prawej jest znak zakazu, że jest wyznaczona linia ciągła, że jest tłok.

DOBRODZIEJSTWO I DOKUCZLIWOŚĆ

Źródełko uznaje się za usprawiedliwiony przystanek. Niedawno zaparkował tam ciężarówkę kierowca z Czech, zastawił mi wyjazd, poszedł do źródelka umyć ręczki, a na moje sygnały tylko wzruszył ramionami i uśmiechnął się.

Bywają tacy kierowcy, którzy włączają światła awaryjne, jakby one kasowały wszelkie zakazy. Na przykład ten po prawej przy wjeździe w ulicę Wyzwolenia.

Gdyby przejrzeć statystykę łatwo stwierdzić, że właśnie w tym miejscu - to znaczy przy źródelku - jest najczęściej w gminie wypadków drogowych i to na ogół ciężkich.

I tak dla jednych źródelko, jest dobrodziejstwem, dla drugich coraz większą dokuczliwością. A przecież samochodów będzie przyrastać... A przecież źródelko raczej nie wyschnie... Można więc tylko oczekiwać pogorszenia sytuacji, jeśli pozostawi się obecny stan.

Z NASZEJ POZYCJI

To co mówię - mówię z pozycji mieszkańców. Dla nas, rolników, opisany stan jest wyjątkowo dokuczliwy w sezonach robót polowych - w żniwa, w wykopki.

Czego oczekuje? Rozluźnienia toku i uporządkowania ruchu w tym miejscu. Znaki drogowe nie działają samoczynnie, trzeba więc aby nasz Komisarjat Policji częściej wysyłał funkcjonariuszy w to miejsce. To po pierwsze.

Po drugie wkroczyć muszą władze gminy, bo tu idzie o bezpieczeństwo w ogóle i warunki przejazdu dla mieszkańców. I to w porozumieniu z gospodarzem trasy E-93, czyli województwem.

Może należy postawić barierki uniemożliwiające parkowanie przed dojazdem i przed wyjazdem z ulicy Wyzwolenia? Może poszerzyć tamtejszy parking, aby mieścił więcej samochodów?

W każdym razie sprawa sama się nie rozwiąże, a dokuczliwości i zagrożeń będzie przybywać. Nie idzie mi o zagrozenie dojazdu do źródelka czy o zakaz czerpania z niego. Idzie by wszystko odbywało się w miarę bezpiecznie. Czego nie można powiedzieć o obecnym stanie.

DOPISEK:

Tak się złożyło, że 31 lipca o 17.30 ulicą Wyzwolenia, ku skrzyżowaniu z E-16 posuwał się duży kombajn a ja za nim. Nie próbowałem go wyprzedzić, bo było to po prostu niemożliwe. I pomyślałem: zobaczę jak to jest w praktyce. Kombajnista musiał czekać na szansę wyjechania na skrzyżowanie jakieś 15 minut i ja za nim. Na parkingu przy źródelku było tylko pięć samochodów (akurat tyle swobodnie mieści). I zaczęło się! Ci, przed chwilą spokojnie czerpiący wodę, doznali jakiegoś ataku nerwowego. Tak im się zaczęło spieszyć z wyjechaniem, że gdyby ich samochody fruwały - poszybowałyby nad kombajnem. Za wszelką cenę usiłowali wyprzedzić maszynę, zasłaniającą swą potężną sylwetką wszystko i z prawa i z lewa, byle wcześniej znaleźć się na trasie szybkiego ruchu. Kolizje wisiały w powietrzu - mój wóz o mało też dostałby w bagażnik. A właściwie należało okazać "tylko" normalną cierpliwość.

Ten przykład jest poparciem słów p. Brandysa. A przecież wtedy nie było "normalnego" tłoku.

Redaktor

P.P.H.U.

„BENGORZ”

zaprasza do sklepu
w Pawłowicach, przy ul. Zjednoczenia 18

W sprzedaży:

- nowoczesne boazerie panelowe,
- tradycyjna boazeria świerkowa,
- FOTOTAPETY,
- kasetony, karnisze drewniane, podłogi panelowe,
- elementy stolarki wykończeniowej oraz bielizna dla dzieci i dorosłych!

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY!

Większe partie towaru w promieniu 8 km **firma**
dostarcza bezpłatnie na adres klienta

Już 45-lat minęło...

A LZS GOLASOWICE ciągle gra !

Rozmowa z prezesem LZS Golasowice p. Antonim Trzaskalikiem

- Uczuliście, Panowie 45-lecie zespołu. Data ładna, choć nie najokraglejsza. Dla klubu sportowego to jednak okres bardzo długi - i na jego trwanie złożyło się bardzo wiele wysiłków sportowców oraz działaczy.

Czy mógłby Pan mniej więcej - zliczyć i wyliczyć tych, którzy na ten jubileusz pracowali?

Użył Pan słowa "nie najokraglejsza"... Chcę zauważyć, że pięć lat temu obchodziliśmy czterdziestolecie a więc postępujemy konsekwentnie. Pierwszymi działaczami i zawodnikami LZS Golasowice "BŁYSKAWICA" byli: ś.p. Jerzy Woszczycki, panowie Franciszek Stachowicz, Józef Kukacz, Augustyn Janik, bracia Brańczykowie, Spytko L.K. Natomiast później, już pod szyldem RSP Golasowice działali: Jan Strzdała, Eugeniusz Polok, Jan Skórzański, Henryk Wacławik, Marek Stawnicz i ja.

U NAS TO RODZINNE...

Pośród piłkarzy trzeba wymienić rodziny, z których dłuższy czas grało co najmniej dwóch zawodników. A były to rodziny Poloków, Stuchlików, Liberów, Ogiermanów, Penkałów, Bierskich, Lenkowców oraz ostatnio Chmielów i Jarząbkowicz Hawelków.

- Jakie dyscypliny rozwija LZS i jakie miejsca zajmuje w poszczególnych klasach?

Miejscowość Golasowice jest mała pod względem ilości mieszkańców. W gminie zajmuje trzecie miejsce. Dlatego cieszy nas to co jest, a w przyszłości może będzie lepiej. W historii mamy zapisaną drużynę tenisa stołowego, działającą pod okiem pana Jana Skórzańskiego lecz obecnie ma ona charakter rekreacyjny.

- Wiem, że główną i ulubioną u Was dziedziną jest piłka nożna. W tej dyscyplinie zespół był na wozie i pod wozem... Najważniejsze, że gra tyle lat, że zawsze ma narybek, że przybywa mu kibiców. Właściwie można już mówić o piątym pokoleniu, bo co jakieś dziesięć lat zmienia się skład drużyny. W poprzednim sezonie spadliście do klasy C, co na pewno było smutne, ale jest jak jest. W tym sezonie, niedawno zakończonym, zespół piłkarski nieźle się sprawował i wybił się właśnie w klasie C! Na IV miejsce wśród dwunastu. Co zrobiliście, żeby pójść w górę?

Myszę, że po prostu wzięliśmy się do roboty. Podciągnęliśmy też sprawy organizacyjne, ruszyła budowa szatni. W sumie drużyna zajęła czwarte miejsce, choć na półmetku była na pierwszym. W ogóle w swoją obecną pozycję włożyła dużo serca i pracy pod kierownictwem trenera - zawodnika p. Mariana Gałuszki. Natomiast w zawodach o Puchar Wójta wysunęła się na II pozycję.

"DOPÓKI PIŁKA W GRZE..."

- A czy widzi Pan szansę powrotu do klasy B i pod jakimi warunkami?

Stare przysłowie mówi "Dopóki piłka w grze..." to są szanse i jest nadzieja. Ja jestem realistą, działałem w różnych warunkach i na różnych funkcjach, łącznie z rolą prezesa (w latach 1987-88), a w sumie 23 lata. Dlatego wolę powiedzieć, że będzie ciężko. Przechodzimy okres przebudowy drużyny, o pomoc poprosiliśmy nowego trenera, któremu pomaga poprzedni. I mamy jeszcze jeden problem - dwóch lub trzech zawodników w wieku 22 lat kończy kariery.

- Czyli bez sztucznego entuzjazmu i z poszanowaniem możliwości. Których zawodników i działaczy uważa Pan za najbardziej zasłużonych w istnieniu zespołu?

Przed wszystkim prezesa p. Henryka Wacławika, który trwał do końca i przez lata prezesował tak jak umiał i jak mu pozwalał czas. Dalej gospodarza boiska, który jest jedynym przedstawicielem pokolenia "po pięćdziesiątce" i pracuje w zarządzie na swoim odcinku. Oby LZS miał więcej takich ludzi jak p. Gerhard Pisarek! Dalej wymienię trenera p. Mariana Gałuszkę - po raz drugi ale zasłużył! - i kierownika drużyny p. Andrzeja Hawelkę. A do zawodników którzy są podstawą zespołu zaliczam pp Ireneusza Pisarka, Andrzeja Bierskiego, Krzysztofa Pawłusa, Kazimierza Szatkowskiego, Tomka Szatkowskiego, Krystiana Kufietę... Choć to jeszcze nie wszyscy.

CZY PRZYBYWA JUNIORÓW ?

- Czy przybywa Wam juniorów (trampkarzy)? O ile dobrze pamiętam dwa lata temu kształtował się taki zespół, ale bardziej przy parafii...

Młodzież mamy dobrą. Przychodzi również z najbliższych okolic, to jest ze Zbytkowa, Koloni Pawłowickiej, Pielgrzymowic-Podlesia. Oby miała jak najwięcej wytrwałości i jak najwięcej wzorów do naśladowania spośród seniorów oraz akceptację rodziców. Bo i ta jest ważna!

Zasługą Księdza Proboszcza, organizatora drużyny trampkarzy, jest zwłaszcza to, że przekonał dwóch chłopaków Arka Szparę i Marcina Ogiermana i ich rodziców by spróbowali sił w szkole sportowej w Zabrze.

ŻONGLERKA

- W ramach obchodów ogłosiliście rywalizację w podbijaniu piłki.... Jak wypadła? Jaki miała sens?

Pomysł ten złożyłem na zebraniu zespołu i to z dwóch powodów: żeby zainteresować jak najszersze grono młodzieży tą prostą konkurencją i żeby odświeżyć nasze osiągnięcia oraz dać możliwość porównania. Po wielu próbach żonglerkę zdołaliśmy przeprowadzić w końcu lipca. Startowało pięciu zawodników. I - miejsce zajął Ryszard Chmiel 532 podbiciami (to jest rekord życiowy), II - miejsce Marcin Ogierman z 240 podbiciami, III - miejsce Robert Chmiel z 205 podbiciami, IV - miejsce Grzegorz Kiełkowski ze 103 podbiciami i V - miejsce Grzegorz Kłyk z 37 podbiciami. I dostali obiecane nagrody.

"PRZYJAŹŃ" TO...

- Ciągłe jesteście wierni RSP "Przyjaźni", co świadczy o stałości związków i ... uczuć. Co Wam jednak aktualnie daje owa przyjaźń?

Słowo przyjaźni we wszystkich językach mówi o zobowiązaniu. LZS Golasowice, jest wdzięczny, że młodzież, sportowcy i strażacy, mogą korzystać z boiska i szatni (małej), które w większości wykonała RSP. W Golasowicach jesteśmy razem związani, tak jak zawód rolnika z ziemią. Obecna współpracę uważam za dobrą. A już od zarządu i prezesa zależy, czy zwraca się o pomoc i ma propozycje współpracy (przykładem ostatni mecz oldbojów). Od 1989 zachodzą i u nas zmiany, podobnie jak w całym kraju. Boisko LZS Golasowice zostało skomunalizowane lecz brak konkretnych ustaleń na jakich zasadach mamy z niego korzystać. To trzeba dopowiedzieć.

KĄŻDEMU CO JEGO...

- Żeby każdemu oddać co jego - i to właśnie w 45-lecie, proszę wymienić czołowych działaczy LZS, którzy są obecnie czynni.

Są to panowie Gerhard Pisarek, Henryk Wacławik, Bronisław Staniek, Jan Kowalski, Marian Gałuszka, Andrzej Hawelka, Ireneusz Pisarek i pani Joanna Malicka.

- Przynajmniej jedna pani! Dobrze i to. A teraz nazwiska członków zespołu piłkarskiego, którzy walczyli we właśnie zakończonym sezonie...

Powiem według funkcji. BRAMKARZE: Irek Pisarek, Jacek Kubara i Grzegorz Pędrak. OBRONCY: Marek Trzaskalik, Marian Gałuszka, Mirek Brachaczek, Mirek Penkala, Andrzej Bierski, Grzegorz Bierski, Kazimierz Szatkowski. POMOCNICZY: Tomek Szatkowski, Krystian Kufieta, Jerzy Haduch, Grzegorz Penkala. ATA: Krzysztof Pawłus, Adam Kurasiewicz, Marek Ogierman, Piotr Pawłus, Rafał Kapit, Grzegorz Krosny. REZERWOWI: Krzysztof Galisz, Ryszard Chmiel i Robert Chmiel.

- No i na koniec tych co byli kręgosłupem, czyli najstarszych i najzasłużniejszych działaczy LZS-u...

Oto oni: Eugeniusz Polok, Jan Skórzański, Jan Strzdała, Henryk Wacławik i Jan Stuchlik.

- No cóż, a mnie wypada dodać: oraz p. Antoni Trzaskalik, był i obecny prezes, który prowadzi LZS Golasowice przez czasy górne i chmurne i który doprowadził go do 45-lecia, co się szczególnie liczy.

LZS-owi życzę zdolnych graczy, udanych meczy i wielu bramek.

B.Kowalski

Pań z Pawłowic Dawnych wspomnień czar...

Bronisław Kowalski

Było jak w domu. A właściwie jak w... kuchni, w której toczy się całe życie rodzinne. Taką dekorację, ze śląską schludną kuchenką, wybrały sobie panie z pawłowickiego Koła Gospodyń Wiejskich. Bo przecież to królestwo każdej z nich. Na "dawnych wspomnień czar..." - jak głosiła piosenka, kiedy powstawało ich koło. Pięćdziesiąt lat temu. Nawet kalendarz na ścianie przypominał tę datę.

Przybyły wszystkie, które mogły. Sala Gminnego Ośrodka Kultury wypełniła się po... brzegi. Zagaił dyrektor p. **Marek Lucjan**, ale zaraz panie wzięły sprawy w swoje ręce. Rządziła obecna przewodnicząca p. **Róża Zielonka** w ludowym stroju zespołu śpiewaczego "Talizman", któremu też przewodzi.

Wspominano... Rzewnie, ale i wesoło. Wspominano też wdzięcznie założycielki oraz poprzedniczki, jak choćby inicjatorkę powstania tutaj tej organizacji p. **Emilię Konieczny** i jej pierwsze współpracownice w tym dziele - panie **Eufemię Tymich**, **Szpanowską**, **Figoluszkę**, **Martę Koloch**, **Paszek**, **Zofię Niemiec**, **Walerię Czakon**, **Irenę Musiałę**, **Zofię Kwikier**, **Martę Niezgódę**, **Krosny...**

GENERALSKI PRZEGLĄD

Pani **Stefania Maciejewska** dokonała niemal generalskiego przeglądu dziesięcioleci. Jak we dwadzieścia zaczynały bardzo skromnie, jak uczyły higieny, jak unowocześniały gospodarkę w domu, w podwórzu i na polu, jak przyswajały tajniki haftowania, kroju i szycia. Wylczyły wzloty, ale też upadki oraz kolejne przewodniczące i działaczki, które sterowały tą kobiecą łódką panie: **Emilię Szpanowską**, **Stanisławę Bocian**, **Gwiżdż**, wieloletnią przewodniczącą **Anielę Jośko**, jej następczynię **Annę Karaś**. Mówiła o szkołach kształcenia kobiet, o nauce opieki nad chorymi, o rozwijaniu nowoczesnej hodowli kur niosek, żywienia trzody, o rozprowadzaniu krzewów ozdobnych i sadzonek owocowych.... A później o wystawach kwiatowych, o wprowadzaniu uprawy warzyw i nowalijek pod folią, o wspólnych wycieczkach turystyczno-krajoznawczych, o wyjazdach do operetki, o spotkaniach w Dniu Kobiet i Dniu Matki, o udziale w organizowaniu dożynek oraz zabaw.

Wreszcie o powołaniu zespołu śpiewaczego "Talizman", który dziś uświetnia uroczystości i przysparza sławy gminie.

O tym jak w miarę czasu zmieniały się zainteresowania oraz działania, zmierzając coraz bardziej w kierunku kształtowania kultury osobistej i kultury otoczenia, tych wyjazdów do ogrodnictwa, na wystawy kwiatów, na poznawanie kraju, na pielgrzymki.

SA TAKIE CHWILE....

Podziękowano wszystkim życzliwym kołu - Panu Wójtowi, Panu Przewodniczącemu Rady, Panu Sołtysowi, dyrekcji Banku Spółdzielczego, Kołu Rencistów i Emerytów, a przede wszystkim najwytrwalszym i najczynniejszym członkiniom, których obecnie

koło liczy aż 161. Mówiąc językiem współczesnej polityki jest to również poważne pawłowickie lobby, któremu nie radziłbym się przeciwstawiać.

O swoich współczesnych nastrojach, o swoich tęsknotach wyśpiewały w piosenkach "Talizmanu", tak znanych i tak ciągle żywych.

Zaczynając od tej co głosi "są takie chwile uroczne, cudne, że by się chciało zatrzymać je...", przez tę o "małym białym domku...", których przecież tyle urządziły i uczyniły swoją wielką miłością, i tę, że "śpiewamy piosenki, drżą czule dźwięki ludziom na pocieszenie" - i inne, te tęskliwe, te cikiwe, te żartobliwe.

Jednak swego rodzaju wyznaniem uczyniły kompozycję o tym jak było dawniej i jak jest dzisiaj. Do słów "różowo wtedy kwitł wiśniowy sad... miałyśmy wtedy po szesnaście lat i śmiał się do nas cały świat"...

dodały

"A teraz mamy po sześćdziesiąt lat, jesteśmy już baba i dziad i choć brakuje nam już w piersiach tchu, śpiewamy tu..."

Bo czort już wziął urodę a serce jeszcze młode,

a chłop zaś w nocy chrapie, bo heksenszus go łapie.

Pynzyjo mamy mało i cóż nam pozostało prócz tańca i różańca?

Pośpiewać tu!"



I pośpiewały ku ogólnej radości uczestników oraz ku wzruszeniu wielu uczestniczek.

JAK PAWŁOWICZANIN PAWŁOWICZANKOM

Wójt p. **Damian Galusek** złożył miłe życzenia "jak pawłowiczanie pawłowiczankom". Wręczono pamiątkowe dyplomy najbardziej zasłużonym członkiniom. I tu jako pierwszą - przepraszam! - pierwszego wywołano pana **Tadeusza Pisarkę**, właściciela cukierni "TAD", ale... nie wyszedł. Cóż - zostać pierwszą gospodynią w Pawłowicach to jednak wstrząs. Za to "TAD" swoimi wyrobami wytrwale osładza życie wszystkim paniom, które, co jak co, ale to bardzo lubią.

A dalej dyplomy otrzymały panie: **Waleria Czakon**, **Janina Bronny**, **Marta Pisarek**, **Klara Stanieczko**, **Anna Kotas**, **Stefania Maciejewska**, **Anna Niestępczyk**, **Anna Karaś**, **Emilia Gryckiewicz**, **Róża Hernik**, **Anna Śleziona**, **Teresa Hrapec**, **Regina Gajda**, **Eugenia Wiśnicka**, **Emilia Marek**, **Marta Zientek**, **Teresa Stachurska**, **Aniela Hein**, **Helena Szelong**, **Renata Frysz**, **Róża Zielonka** i - jak się już napisało - pan **Tadeusz Pisarek** "za wieloletnią współpracę".

Pan **Eugeniusz Pająk**, przewodniczący Rady Gminy, wznosił gromkie "sto lat!", podjęte przez wszystkich obecnych.

"ZŁOTY JUBILEUSZ JEST TU OBCHODZONY"

Potem koleżeńskie zespoły złożyły pawłowiczankom w darze dokończenie na str.10

dokończenie z poprzedniej strony

Pań z Pawłowic...

swe pieśni i piosenki. Najpierw "Harmonia" z Krzyżowic pod kierownictwem p. **Krystyny Twardzikowej**. Była i ulubiona przeze mnie piosenka "Listeczkiem drobnym jestem na świecie" i modlitwa "Ave Maria", była też specjalna na okazję, głosząca "Na ziemi pawłowickiej głośno biją dzwony,

że złoty jubileusz jest tu obchodzony...Więc razem cieszymy się, radością dzielimy się..."

Z kolei zespół śpiewaczy z Jarząbkowic, kierowany przez p. **Genowefę Klimosz**, serdecznie życząc, przypomniał jubilatkom, że "dla was rozkazał rozkwitać kwiatom..."

Znowu "Niezapominajki" z Pielgrzymowic zachęcały swoją piosenką "Popłynijmy w dal, ach w dal, w zielony gaj..."

Radowało, że wszystkie zorganizowane i śpiewające panie z gminy uczciły uroczystość pawłowickich koleżanek. Było to w praktyce tym, co uczony nazwałby "integracją gminy".

JAK SZYBKO MIJA ŻYCIE

Na zakończenie przewodniczący p. **Eugeniusz Pajak** ciepło podziękował wszystkim obecnym paniom, a jubilatkom serdecznie pogratulował. I zaznaczył, że właśnie dzięki Kołom

Gospodyń Wiejskich (które przecież w miarę czasu zmieniają swoje główne zainteresowania) pozostała piękna piosenka ludu śląskiego, że młode pokolenia mogą się dowiedzieć jak śpiewali i mówili praojcowie.

Przy biesiadnym stole odśpiewano rzewne "Jak szybko mija życie, jak potok płynie czas, za rok, za dzień, za chwilę, razem nie będzie nas..."

Ale wtedy byliśmy i pospół wżruszaliśmy się z paniami z Pawłowic.

A wśród gości zauważyłem też sporo panów, o włosach już przypruszonych szronem, którzy dawali wyraz szacunku dla miejscowych strażniczek domowych ognisk. Między innymi pp. **Rudolfa Poloka**, **Zygmunta Brandysa**, **Waldemara Bronnego**, **Lucjana Brejz**, **Henryka Brejz**, **Alojzego Seretę**, **Eugeniusza Podsiadło**, **Józefa Brejz**, **Tadeusza Szczepańskiego**, **Alojzego Barona**, **Karola Dziendziela**, **Bertholda Dziendziela**, **Rajnholda Kotasa**, **Alojzego Krosnego**, prezesa OSP, no i oczywiście sołtysa p. **Tadeusza Bańczyka**, który - choć zawsze dbały gospodarz Pawłowic - tym razem dał pierwszeństwo pawłowickim paniom

Było miło, ciepło, rodzinie. Wszystkich nas ogarnął wspomnień czar... jak na pięćdziesięciolecie.

B. Kowalski.

45-lecie LZS Golasowice

U sportowców-po sportowemu

Swoje 45-lecie LZS Golasowice rozpoczął od wysłuchania Mszy świętej w miejscowym kościele.

Impreza odbyła się na boisku. Sportowcy czcili sportowo swoje święto.

Złożyły się na nie głównie mecze oldbojów (cztery), trwające dwa razy po 15 minut każdy: pierwszy między drużyną RSP i OSP Golasowice (1:2), drugi między LZS i GASPOL-em (2:1), trzeci między RSP i GASPOL-em (1:3), czwarty między LZS i OSP (5:1)

Tak więc pierwsze miejsce przypadło klubowi - jubilatowi i to nie z racji jego święta lecz przewagi graczy.

W całym turnieju uczestniczyło 50 zawodników i strzelono 14 bramek

Później rozegrano mecz towarzyski między LZS Pielgrzymowice - LZS Golasowice z wynikiem 6:3.

Po imprezach boiskowych zawodników i gości zaproszono do wspólnej zabawy, trwającej do północy. Tym razem pogoda dopisała.

Gospodarzem imprezy był prezes LZS p. **Antoni Trzaskalik**. Z honorowych gości przybyli pp. **Roman Nogły** - przewodniczący

GKKFiT, członek Zarządu Gminy i sołty Golasowic p. **Jan Skórzański**, prezes RSP p. mgr inż. **Stanisław Koziół**, szef firmy "GASPOL" p. mgr inż. **Wiesław Majewski** oraz p. **Józef Wantuła** gminny komendant OSP.

Stawiła się także miejscowa ludność, a zwłaszcza niezawodni kibice.

Prezes LZS wyraża wdzięczność panom, którzy wnieśli szczególny wkład w przebieg imprezy: **Gerhardowi Pisarkowi**, **Ireneuszowi Pisarkowi**, **Janowi Strzadale**, **Krzysztofowi Pawlusowi**, **Janowi Kowalskiemu**, **Krzysztofowi Proskurnickiemu** - sędziemu zawodowemu, **Henrykowi Piskowi**, **Wiesławowi Podhoreckiemu**, **Bronisławowi Staniekowi**, **Marcinowi Ogiermanowi**, **Jerzemu Haduchowi** i **Henrykowi Wacławikowi**.

Jednocześnie prezes prosił aby wymienić sponsorów obchodów 45-lecia: firmę GASPOL, Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną, firmę budowlaną p. **Stanisława Stachowicza**, Auto-Serwis p. **Gerarda Liberdy**, piekarnię p. **Eugeniusza Kowalskiego**, sklep wielobranżowy p. **Heleny Wantuła**, sklep p. **Wiesława Podrucznego**, firmę budowlaną p. **Henryka Szafarczyka**, Drink-Bar w Golasowicach i zespół muzyczny AL.-TEX.

Wszystkich działaczy, zawodników i przyjaciół zespołu obdarowano pamiątkowymi proporczykami.

Dla powodźian

Od naszych przedsiębiorców

Z życzliwą i szybką pomocą powodźianom pospieszyli niektórzy przedsiębiorcy z naszej gminy. Należą do ich pp. **Tadeusz Pisarek**, właściciel cukierni i piekarni "TAD", **Eugeniusz Krystofiak** - właściciel hurtowni "Begapol", **Piotr Łyszczarz** - właściciel firmy "Kropelka" (wszyscy z Pawłowic) oraz **MEIS. Smyła**, właściciele hurtowni chemicznej w Pniówku.

Dostarczyli oni żywność, środki czystości, koce i uczynili to własnym transportem. Z ich darów skorzystali mieszkańcy miejscowości Ruda, Kuźnia Raciborska i Odra.

O podanie tych faktów prosił jeden z ratowników, działających w tamtej okolicy.

Gminne
Racje 10

Gminny Ośrodek Kultury w Pawłowicach

OGŁASZA NABÓR DO:

- ogniska muzycznego w zakresie gry na pianinie, organach i gitarze klasycznej,
- kółka plastycznego,
- chóru kameralnego (młodzież od 15 roku życia).

POCZĄTEK ZAJĘĆ - 1 WRZEŚNIA 1997.

Zapisy przyjmowane są w Gminnym Ośrodku Kultury w Pawłowicach przy ul. Zjednoczenia 67 oraz telefonicznie pod nr 47-225-70

Pożegnaliśmy...

Zmarli:

Karol Pustelnik z Pawłowic, 77 lat,
Leon Kręcichwost z Pawłowic, 58 lat,
Leon Muras z Pawłowic, 65 lat,
Józef Mazur z Pielgrzymowic 72 lata.

Wieczne odpoczywanie



Takie sobie zajścia

KAMIENIEM GO

7 lipca około godz. 17.00, na ulicy Polnej w Pawłowicach, mężczyzna rzucił kamieniem w przejeżdżający samochód osobowy marki Renault-Clio

I wybił szybę.

Jak to skomentować? Że zdziczenie? Chyba nie inaczej.

SAMOCODZIK DLA MAŁOLATA

12 lipca właściciel "malucha", bawiący na dyskotekę w pawłowickiej "Koniczynie" - pozwolił "przejechać się" ... nieletniemu. Oczywiście nieletni nie miał prawa jazdy.

Dawno temu gdy dziecko grymasiło i było natrętne, mawiano: A szybkę z okna, a gwiazdkę z nieba też chcesz?!" I zazwyczaj dawano... w pupę. Dzisiaj dają... samochód.

ZDERZONKO

Tegoż dnia o 22.30 na ulicy Kochanowskiego w Golasowicach pani, jadąca Polonezem, nie zachowała należytej ostrożności podczas cofania i uderzyła w samochód Renault 19.

I zrobiła mu z bagażnika garaż, albo z przodu naleśnik, ale tego nie rozstrzygnę, bo z raportu nie wynika.

MAŁUCH Z MAŁUCHEM

18 lipca, na skrzyżowaniu uli Świerczewskiego i Górniczej w Pawłowicach-Osiedlu, jadący maluchem od strony Jastrzębia uderzył w tył prawidłowo skręcającego w lewo innego malucha. Niby nic nowego, bo małoż to razy pisałem że potraktowali się jak maluch z maluchem, ale odnotować należy.

PRZEDSIĘBIORSTWO

AGDOM

Pniówek
ul. Krucza 18
tel. 47-21-613

SPRZĘT AGD i RTV

Pralki, chłodziarki, odkurzacze,
telewizory, wieże, kamery itp.

ROWERY I AKCESORIA

Zapewniamy:
RATY BEZ PORĘCZYCIELI
BEZPŁATNY DOWÓZ
KARTA KLIENTA- RABATY

ZAPRASZAMY 8.00 - 16.00, Sob. 8.00 - 13.00

Od państwa i od gminy Dla poszkodowanych

Również w naszej gminie najbardziej poszkodowani przez powódź otrzymali doraźną, jednorazową zapomogę pieniężną. Jej wysokość ustalił rząd.

O przyznaniu zapomogi decydowała komisja w składzie pp. Eugeniusz Pająk - przewodniczący Rady Gminy, Regina Piechaczek - wicewójt i Jan Pisarek - radny.

Ponieważ przepis wymaga ogłoszenia komu dano zapomogę - niniejszym to czynię. Uprawnieni do jej pobrania byli pp.

1. Kazimierz Kamać, zam. Krzyżowice, ul. Zwycięstwa 10,
2. Aniela Wymysł, zam. Krzyżowice, ul. Zwycięstwa 12,
3. Jadwiga Gąsior, zam. Krzyżowice, ul. Zwycięstwa 14,
4. Marta Bierska, zam. Krzyżowice, ul. Zwycięstwa 18,
5. Aneta Strojcka, zam. Krzyżowice, ul. Zwycięstwa 18,
6. Bernard Hanslik, zam. Krzyżowice, ul. Zwycięstwa 21,
7. Marian Fizia, zam. Krzyżowice, ul. Ligonie 12,
8. Franciszka Studnik, zam. Pawłowice, ul. Wyzwolenia 34.

Niezależnie od tego także gmina wygospodarowała ze swego budżetu pewną kwotę i rozdzieliła ją na podstawie uchwały Zarządu, a z upoważnienia Rady wśród jedenastu mieszkańców.

I znowu przybyło

Martyna Zamojska, c. Piotra i Kariny, ur. 11.07, zam. Pielgrzymowice, ul. Ruptawska,

Dominika Koźlik, c. Mariusza i Doroty, ur. 11.07, zam. Pawłowice, ul. Kościelna,

Artur Lasek, s. Jana i Róży, ur. 10.07, zam. Warszawice, ul. Pszczyńska,

Karolina Brudny, c. Czesława i Jolanty, ur. 04.07, zam. Golasowice, ul. Tuwima,

Błażej Białończyk, s. Bogdana i Anny, ur. 18.07, zam. Pielgrzymowice, ul. Grunwaldzka,

Łukasz Klimas, s. Marka i Celiny, ur. 12.07, zam. Pielgrzymowice, ul. Zebrzydowska,

Nikoła Stawarczyk, c. Piotra i Brygidy, ur. 17.07, zam. Pielgrzymowice, ul. Miarki,

Aleksandra Gawinowska, c. Piotra i Haliny, ur. 22.07, zam. Pawłowice, ul. Górnicza,

Roksana Tytko, c. Wojciecha i Aleksandry, ur. 28.06, zam. Pawłowice, ul. Kol. Studzińska,

Mateusz Marcinów, s. Adama i Katarzyny, ur. 10.05, zam. Pawłowice, ul. Pszczyńska

WARSZTAT SAMOCHODOWY



Janusz Klimosz

43-252 Jarząbkowice

ul. Rolnicza 19

tel. (036) 47 23 352

Uwaga!

Skupię samochody po wypadku.

“Dzielcie się marzeniami!”

Tej rady udzielił wszystkim młodym parom nieznany poeta. Bo też czym byłby start w nowe, wspólne życie bez marzeń o tym, co stworzy się siłą miłości? Dlatego inny poeta napisał, że marzenia uskrzydłają... I nie tylko od święta lecz w szarym dniu, bo pomagają łączyć dążenia małżonków, a to jest potężną dźwignią. A więc Państwo Młodzi - dzielcie się marzeniami a będzie wam łatwiej!

Takie nastroje połączyły....



Foto: Zofia Tchórz Warszowice

państwa Agatę Sojkę z Warszowic i Romana Kusia z Wisły Małej



oraz państwa Iwonę Folek z Pawłowic i Romana Kremcz ze Studzionki.

Najlepsze życzenia !

Na styku ul. Zjednoczenia ze starą drogą

KRAKSA

Siódmego sierpnia, około godziny 16.00, na styku ulicy Zjednoczenia ze starą drogą (przy wyjeździe z Pawłowic) zdarzył się dość duży wypadek.

Z oglądu wynika, że kierowca niebieskiego "Cinquecento" (z kilkoma pasażerami) pomylił trasę i jechał na wprost (właśnie ku starej drodze), a wjeżdżający z trasy E-93 kierowca "Lada" uderzył w jego prawy bok. Nie rozstrzygając o winie zaznaczyć tylko, że mocno uszkodzony został "Cinque" (cały bok i przednia szyba), a "Lada" miała zmiążdżony przód.

Szybko przybyli nasi policjanci, wezwano pogotowie.

15 sierpnia zaśpiewa

KRZYSZTOF KRAWCZYK

Gminny Ośrodek Kultury w Pawłowicach
wytrwale wypełnia program LATO '97

W jego ramach pozyskano do występów
cenionego śpiewaka p.Krzysztofa Krawczyka.

K. Krawczyk wystąpi w Pawłowicach 15 sierpnia
(święto) o godz. 20.00

Zachęcamy do posłuchania !

Wydawnictwo Urzędu Gminy Pawłowice Redaktor Bronisław Kowalski

Adres redakcji: 43-250 Pawłowice, ul. Zjednoczenia 60 Urząd Gminy

Skład i druk: **Kaga-DRUK** Katowice, tel. 255 34 18